



Cena 1,50zł

Numer 7
czerwiec 2012



Różnie to u nas bywało... mieliśmy swoje wzloty i upadki... Każdy kolejny dzień był jednak nowym wyzwaniem, przygodą, którą wspólnie przeżywaliśmy. Dla Was szkoła jest drugim domem. Nie zapominajcie jednak, że my, nauczyciele również spędzamy tu mnóstwo czasu, wkładając w swoją pracę mnóstwo siły i energii, ale przede wszystkim serca. Bo dobry nauczyciel to taki, który kocha swoją pracę, swoich wychowanków. Pomimo krzyków, upomnień i uwag w dzienniku, mamy nadzieję, że wy też macie do nas jakiś sentyment. Dzień 29 czerwca 2012r. będzie dniem pełnym wzruszeń, łez i żalu ze względu na to, że żegnamy Waszych najstarszych kolegów — trzecioklasistów. Nie tylko Wy uczniowie uronicie łezkę, ale z pewnością niejednen nauczyciel westchnie ze

wzruszenia. Te trzy lata obfitowały w mnóstwo wrażeń, które na wiele, wiele lat pozostaną w Waszej i Naszej pamięci

Czerwcowe „Życie Szkoły” w całości poświęcamy klasom trzecim. Będzie sentymentalnie ale znajdziecie tu też coś na wesoło. Przypominamy, wspominamy...

Mamy nadzieję, że ten numer gazetki zachowany na pamiątkę, za kilka lat wywoła uśmiech na waszej twarzy.

A więc życzymy udanej lektury ...



Tegoroczny skład redakcyjny

Kl. III

Najlepsi z najlepszych

Jak wiemy czerwiec jest to ostatni miesiąc nauki, szczególnie dla klas 3 z którymi się widzimy po raz ostatni . Zapytałam więc klasę 3a, za czym będą tęsknić, czego będzie im brakowało po ukończeniu gimnazjum, a oto kilka wypowiedzi :

1. gimnazjum było jednym z najlepszych okresów w moim życiu. Nie mogę uwierzyć , że to już koniec .
2. będzie mi brakowało naszych dziewczyn i panującej tu atmosfery .
3. będzie mi brakowało mojego serdecznego przyjaciela Marcina. M, gdyż idzie do innej szkoły niż ja .
4. będzie mi brakowało lodów ze sklepiku i wyrozumiałych nauczycieli .
5. głównie będę tęskniła za moją klasą i nie tylko..
6. najbardziej będzie mi brakować tych wszystkich klasowych wariatów ;)
7. będę tęsknił za naszymi codziennymi przerwami .
8. będzie mi brakowało spotkań z chłopakami w szatni oraz za wkurzaniem kolegi z ławki .
9. myślę, że w szkole średniej będzie mi brakowało gimnazjum .

Autorzy tych nieco wzruszających wypowiedzi chcieli pozostać anonimowi . Pisząc ten artykuł, aż się łezka w oku kręci, gdy pomyślę, że od września będziemy obracać się w nowym otoczeniu pełnym nowych twarzy kolegów i nauczycieli, jednym słowem - zaczynamy nowe życie . Według mnie to właśnie tego wszystkim będzie nam brakowało.

po raz ostatni pisała dla Was Janet .

**WEDŁUG WAS SAMYCH
KLASA JEST:**

- 1) MIŁA
- 2) FAJNA
- 3) NAJLEPSZA
- 4) ZWARIOWANA
- 5) JEDYNA
- 6) NIEZASTĄPIONA
- 7) BARDZO SZALONA
- 8) SYMPATYCZNA



Wychowawczyni:
Pani Barbara Kantor



Wspominam to tak...

Zacząło się we wrześniu 2009 roku, w nowym, żarnowskim gimnazjum, przyszli pierwszoklasiści (koty), nikt nie przypuszczał co przyniesie gimnazjum, czy dobre, czy złe chwile. W klasie Ia było 29 osób. Były przyjaźnie oraz oczywiście pierwsze miłości, bez których pierwsza klasa nie byłaby pierwszą klasą. Zaczynaliśmy poważnieć, w naszych życiach zachodziły wtedy największe zmiany, z dzieci przekształcaliśmy się w młodych, miłych, kulturalnych i odpowiedzialnych ludzi. Przyszły wakacje...

Nadeszła druga klasa, wszyscy wrócili, ale niestety klasa nie była w pełnym składzie, musieliśmy pożegnać kilku kolegów, ale widocznie musiało tak być. Tak czy inaczej po wakacjach wszyscy się bardzo zmienili, niektórzy byli może nawet nie do poznania. Rok szkolny mijał, my spędzaliśmy dużo chwil ze sobą, cieszyliśmy się, gdy nie było lekcji.. Wykorzystywaliśmy każdą wolną chwilę dosłownie. Niezapomniane głupie gry, wagary na plastyce, które z resztą się nie udały całkowicie i oczywiście wygrana wycieczka do Warszawy, były wygłupy, mnóstwo zdjęć i takie tam. W drugiej klasie również zakończyliśmy rok szkolny.

I zaczęła się upragniona na początku trzecia klasa, jesteśmy w szkole najstarsi, bierzemy czynny udział już we wszystkim, organizujemy bardzo wiele uroczystości, zabaw itd., ale co z tego jeśli zostało nam niedużo czasu i wszyscy się pożegnamy, niektórzy na zawsze, niektórzy będą kontynuować znajomości, nie wiadomo jak to będzie. Trzecia klasa jednak

jest tą najlepszą, więzi między nami są najsilniejsze, pomimo tego, że czasem się nienawidzimy, a czasem kochamy zupełnie jak rodzeństwo, nie chcemy się już rozstawać. Myśl że nadejdzie 29 czerwiec i opuścimy mury tego właśnie gimnazjum jest trudna, rozejdziemy się w różne strony świata, planujemy już przyszłość i uwzględniamy to, że nie stracimy ze sobą kontaktu, nie chcemy, jesteśmy jak rodzina, jedna całość, nierozłączna. Nie zapomnimy tych wszystkich uwag i rad, wszystkiego czego otrzymaliśmy przez okres gimnazjum. Przyszliśmy tu jako jeszcze dzieci, a wychodzimy jako prawie jako dorośli ludzie. I już wiemy, że ktoś z nas będzie sławne, drugi będzie jego menadżerem, trzeci fryzjerem itd. :D I wiemy, że nie wyjdziemy stąd bez płaczu i nie wyjdziemy stąd zanim nie podziękujemy wszystkim za to, co otrzymaliśmy, bo otrzymaliśmy nie tylko wiedzę przedmiotową, ale i bardzo dobrą lekcję z życia, którą zapamiętamy. Tak czy inaczej obecna IIIa jest najlepszą z najlepszych ! :)



Izabela Juźwik

Szczęśliwej drogi już czas...

Kiedy zaczynałam naukę w gimnazjum 3 lata jawiły mi się jako niezwykle długi okres. Nie myślałam nawet o klasie trzeciej, egzaminy to było coś abstrakcyjnego, tak samo jak i wybór szkoły. Cieszyłam się, że będę mogła spędzić jeszcze trochę czasu z tymi samymi osobami, z którymi byłam w klasie w podstawówce, bo- jak pewnie niektórzy pamiętają, klasy miały mieć zupełnie inne składy. Pełna optymizmu więc, szłam na pierwszą lekcję w nowej szkole. A teraz za miesiąc niektórych zobaczą być może po raz ostatni w życiu. Czy będę tęsknić? Na pewno, bo mówicie co chcecie, ale ja uważam, że przez te 9 lat byliśmy naprawdę fajną klasą! Każdy był inny i to sprawiło, że nigdy na lekcjach nie było zbyt nudno- wszyscy się wzajemnie uzupełnialiśmy. Bo można było u nas odnaleźć przeróżne charakterystyki- począwszy od przykładowych uczniów i szarych myszek na temperamentnych sportowcach skończywszy.

Będę tęsknić za przesiadywaniem razem w szatni przed dzwonkiem, podkradaniem ławek od innych klas, żeby każdy mógł usiąść. Nie zapomnę tych rozmów w nich przeprowadzonych. Tak samo jak zawsze będę pamiętać wszystkie dyskusje, które odbyły się w szatni dziewcząt na w-f, przecież to właśnie wtedy śmiałam się naj-



bardziej. Zapamiętam każdą kłótnię, w której uczestniczyłam, lub której też byłam świadkiem, bo sprawiły, że stałam się trochę mądrzejsza. Cała II klasa będzie miała w mej pamięci szczególne miejsce- to wtedy właśnie byliśmy najbardziej zgrani, potrafililiśmy się wzajemnie wspierać i wygrać ten niezapomniany konkurs. Wspomnieć muszę też o Kąciku Zwierzeń, utworzonym na hali sportowej, który sprawiał, że można było w nim siedzieć przez całą rozgrzewkę :) Zapamiętam dobre i złe momenty, bo wiem jedno- miałam ogromne szczęście, że trafiłam do takiej klasy. Kiedy to piszę zostało mi 26 dni na wyrobienie sobie jak najlepszych wspomnień.

Jednocześnie, kończąc ten artykuł, mam świadomość, że jest on moim ostatnim do tej gazetki. Chciałabym więc z tego miejsca podziękować, za szansę jaką mi dano, że pozwolono mi się w niej rozwinąć. I przepraszam, za te wszystkie razy, kiedy nie dotrzymywałam terminów, czy też nie oddawałam artykułu w ogóle, zawsze szczerze żałowałam.

Miłych wakacji i wspaniałego roku przysługującym trzecioklasistom.

Iza



Kamila Wójcik

Ale to już było i nie wróci więcej...

Wrzesień 2009 roku... ja mała dziewczynka wchodziłam do naszego ogromnego gimnazjum, z przerażeniem patrzyłam na nowych nauczycieli i cichutko mówię 'Dzień Dobry'. Na przerwach szukam klasy, w której będzie następną lekcją... Z nadzieją w oczach wypatruję kogoś znajomego...
Wrzesień 2010 roku... zaczynam klasę drugą. Już się nie boję. Uśmiecham się do kolegów, tych młodszych i starszych. Pilnie się uczę, rozmawiam z nauczycielami.. w czerwcu z grupą przyjaciół zaliczam tzw. projekt edukacyjny. I oto WAKACJE. :)

Wrzesień 2011 roku... Jesteśmy najstarszym rocznikiem w szkole, trzeba dać dobry przykład młodszym.! ;) Od samego początku pełna mobilizacja, trzeba w końcu dobrze napisać testy i dostać się do wymarzonej szkoły... Dziewięć miesięcy wyjątkowej pracy.

Czerwiec 2012 roku. Próby poloneza, poprawianie ocen i świadomość, że niedługo koniec nauki w naszej szkole. Trudno powiedzieć co czuję... Strach? Szczęście? Smutek? Żal? Chyba wszystko razem, tylko czuję to sto razy mocniej, sto razy bardziej.

Zawsze powtarzałam, że nie lubię chodzić do szkoły, nie lubię się uczyć, ale teraz wiem, że będzie mi tego wszystkiego brakowało. Troszkę marudzę, ale naprawdę z biegiem czasu uświadomiłam sobie, że spędziłam tutaj jedno z lepszych chwil w moim życiu. Co będę wspominała? Za czym będę tęsknić? Jest tego bardzo dużo... na zawsze w mojej pamięci pozostanie każda chwila spędzona z moimi znajomymi, przy których mogłam być sobą, każda Wigilia

klasowa, szczególnie tegoroczna, kiedy ostatni raz wszyscy nawzajem składaliśmy sobie życzenia, każdy uśmiech naszej wychowawczyni P. Basi Kantor, każda pochwała, każda krytyka, która wniosła coś do mojego życia... Z naszą gazetką też wiążą się pewne wspomnienia... Nigdy nie zapomnę karcącego wzroku Pani Agnieszki i Pani Beaty, kiedy nie wysłałam artykułu, lub ich uśmiechu kiedy mówiły "Kamila naprawdę się postarałaś".

29 czerwca trzecie klasy zaśpiewają słowa 'Ale to już było, znikło gdzieś za nami choć w papierach lat przybyło to naprawdę, wciąż jesteśmy tacy sami', myślę, że wtedy wiele osób uroni ostatnie łzy w gimnazjum... Te trzy lata spędzone tutaj były wspaniałe, chciałabym podziękować wszystkim nauczycielom za wsparcie i przyswojoną wiedzę. Oczywiście uściski dla III a. KOCHAM WAS. :D

Aaa i nie obyłoby się bez pozdrowień dla Izy Juźwik i Marty Kowalczyk. :) dziękuję.



KLASA = RODZINA

Wychowawczynie:

Pani Katarzyna
J Akubczyk



Wspomnień czar...

Nasza klasa- IIIb.!

17 chłopców

10 dziewczyn. + kochany bonusik, który wyjechał do Anglii (M<3)

Podobno zawsze zbyt rozgadani, wyluzowani czy czasem niegrzeczni. Przez te 9 lat żyliśmy razem, wzloty, upadki, wpadki czy wygrane. To wszystko sprawiło, że każdy z nas zapamięta kolegów lepiej lub gorzej. Przyjaźnie ze szkolnej tawy... Na bank nikt ich nie zapomni. Postaram się przypomnieć parę sytuacji z naszej bujnej kolekcji zabawnych zdarzeń ;)

Lekcja języka angielskiego z naszą kochaną p. Ewą ;)). Cisza , słychać przelatującą muchę i krzyk dziecka z za okna

„ Eeeeej może jest w szkole !?” ... Jelona podbiega do okna i z całą parą : „ NIEEEE! NIE MA GO !!!”

Dzień wagarowicza. II kl. Gim. Przerwa przed lekcją religii z p. Biegałą ;)) Cała klasa wbiega do szatni (tam gdzie przebieramy się na WF.) SZUM..... Cisza! Bo nas znajdzie !” . Mimo szczerych chęci i ciszy (tak . nasza klasa potrafi przez 10 min być cicho) jedna z pań sprzątaczek nas wspaniała. Klasa B pamięta co było dalej. ;))

Znów lekcja języka angielskiego. „ Lany poniedziałek 2012” ;) „ Jak wyjdę to macie być grzeczni jak aniołki, tak jakbyście spali !” Słowa pani= rzecz święta. Cała grupa na mokrej podłodze poszła spać, pani wchodzi i co słychać?!

- chrapanie ;)

Teraz taka mała sytuacja, która nie może być opisana, ale III b będzie wiedziała o co chodzi ;)

„Nie obchodzi mnie co się stanie... Ale i tak Cię” (kl. I Gim + Pyra)

Lekcja języka angielskiego z naszą kochaną p. Ewą ;)). Cisza , słychać przelatującą muchę i krzyk dziecka z za okna

„ Eeeeej może jest w szkole !?” ... Jelona podbiega do okna i z całą parą : „ NIEEEE! NIE MA GO !!!”



Dzień wagarowicza. II kl. Gim. Przerwa przed lekcją religii z p. Biegałą ;)) Cała klasa wbiega do szatni (tam gdzie przebieramy się na WF.) SZUM..... Cisza! Bo nas znajdzie !” . Mimo szczerych chęci i ciszy (tak . nasza klasa potrafi przez 10 min być cicho) jedna z pań sprzątaczek nas wspaniała. Klasa B pamięta co było dalej. ;))

Znów lekcja języka angielskiego. „ Lany poniedziałek 2012” ;) „ Jak wyjdę to macie być grzeczni jak aniołki, tak jakbyście spali !” Słowa pani= rzecz święta. Cała grupa na mokrej podłodze poszła spać, pani wchodzi i co słychać?!

- chrapanie ;)

Teraz taka mała sytuacja, która nie może być opisana, ale III b będzie wiedziała o co chodzi ;)

„Nie obchodzi mnie co się stanie... Ale i tak Cię” (kl. I Gim + Pyra)



Stringen und galoten. !!! - Agata na weselu i poprawinach :)) ach! Jej talent muzyczny :D :D

Język polski podczas omawiania wiersza B. Leśmiana „ W malinowym chruśniaku, przed ciekawych wzrokiem”

p. Doniec: „ I co oni tak w tych krzakach robili ?” Sebastian: „rozmawiali..”

p. Doniec : „I stały się maliny narzędziem pieśczoły” Sebastian nie wmawiaj mi, że oni tylko rozmawiali...”

„Ja Se wyciągam tableta, a wy Se róbta co chceta” Jedno zdanie opisujące jedną z najfajniejszych lekcji :))

Gienek(1 gim) i jego wybujałe fantazje plastyczne i nie tylko, które pani Jakubczyk kazała uwiecznić na płócie.

„historia.” I Ty mi tu podchodzisz z takim zeszytem?! Ryja to ma świnia.”

Zbigniew - nasz kolega z matematyki :)

PIKNIK CHEMIA

WIAZANIE PLACAKÓW:)) Mania naszych chłopców. Nigdy nie można zostawić plecaka bez opieki.

Wielka linijka w Sali nr. 4, która miała przeróżne funkcje :)

KOMORA GAZOWA

WYCIECZKA DO ZAKOPCA I Gim :)

Warszawa 2 gim:)) Orędzie Sebastiana na tarasie widokowym w Pałacu Kultury :)

Ognisko maj 2012 ;) pozostawiam dalej bez komentarza.

Nieomylny Rafał i zła Weronika na matematyce! :D

“I am sexy and i know it” Hit Michała, Mateusza i Arka wszyscy doskonale znają :)

Wigilia klasowa... Wchodzenie na biurko w celu zrobienia zdjęcia z góry " będzie bardziej artystyczne.”

Sandra + Wiciu + zerówka +

Kocenie...!

Gienek straszący „kogoś” spuszczeniem psów :))” Bi kłajeł pliss ..

Michał, który chciał zwać z chemii przez okno.- niezapomniane :)

Zajęcia artystyczne ! Papierowa kulka, jedno zdanie uzgodnień. „Jak krzykniemy o bombie to wszyscy pod ławki”

„ achtung! uwaga ! granat”!!! Mina pani bezcenna.

Duży Roman - ukochana, papierowa piłka chłopców

Rozmowy w grocie solnej i smakowanie ścian (Paulina, Dominika i Tyśka)

„Bo chłopcy lubią szybkie dziewczyny i piękne samochody ..

„ Czółem tysy chu chu !” - gadka na podryw australijskich siatkarzy według Ady, Pauliny i Jelony.



Lekcja religii. Grudzień 2012. Ilona : „ Ja nie wywalę Mikołaja przez okno? Ja nie wywalę?!” chwilę później zabawka umiała latać ;)

Chłopcy, podpalający zapalniczką „Mikołaja” na jednej z lekcji ;),

Ostre szpilki w krzesłach na angielskim ...

Wigilia klasowa...jedzenie, jedzenie, jedzenie... czas spalić zbędne kalorie

Disco polo - dyskoteka = taniec bez butów ;) i 2 dziurki w rajstopach Agaty ;)

Cliver- Gaz Gaz! Nasz hit. Darcie w niebogłosy!

Wigilia klasowa i pomarańczowe pociski. Latające po klasie i dworze mandarynki.

Wigilia klasowa Gienek, który zrzucił roletę z okna... Jego naprawianie. - bezcenne.

Orlik za stodołą Agaty :)))

Zabawa zapachami. Wojna perfum na świetlicy pomiędzy dziewczynami a chłopakami.

Chwilowa jazda na wiązanie sznurówek. Tyśka ucierpiała najbardziej... Chłopcy wnieśli ją do klasy (z tak związanymi sznurówkami nie da się chodzić) po czym pan Bociek złapał nożyczki i pociął jej sznurówki.

„Modelka z Medlojanu”

„Twoja głowa to atrapa”. „Kultura dobra rzecz, ale trzeba ją najpierw mieć”

„Jakbym miała pistolet to bym Was i niektórych nauczycieli tak samo!”

W kwietniu bieżącego roku marzenie pani Jakubczyk spełniło się, dostała od naszej klasy najlepszy w okolicy pistolet na kulki.

Lekcja angielskiego. Tyśka wchodzi do klasy... otwarte okno. Kwiatek boooooo.!

Niewiarygodnie szybkie wyścigi w trakcie układania ławek na egzamin gimnazjalny. Dziewczyny na „grzbiecie” i slalom wokół przeszkód . (krzesłek i ławek)

Pożyczanie na wieczne nieoddanie prac na zajęciach artystycznych.

Każde urodziny, każde imieniny. Dziewczyny w naszej klasie „ fruwały”. Podrzucanie koleżanek przez chłopców- bezcenne.

Dziwne odgłosy (IIIb wie jakie) pochodzące od Gienka.:D

Dziwny chód jednego z nauczycieli a la „napakowany koks” i jego szalona garderoba : sweterek i piękne okulary ;))

Dominika ;) Upadek na rowerze, na prostej drodze, ale za to z jaką gracją ;) Pyra i jego brak hamulców w rowerze coś o tym wiedzą;

Wycieczka nad morze ;) dziewczyny, pijące pepsi w korkach od butelki ;)

Szalone wyjazdy do kina. Latający popcorn, niespodziewany gość (Paulinka xD) i mega ilość nieopisanych odpałów.

“Z Gienkiem i Zenkiem (ten w środku) zenek jest mało rozmowny , nie ma zbytnio towarzystwa, mimo iż dzieli nas bariera wieku , świetnie się z nim dogadujemy :D 175 cm wzrostu, nie powiem dosyć wychudzony :D a ja ... cieszę się z życia :D”- Michał Bubis



**Jesteśmy
najlepsi!!!**



Dziwny chód jednego z nauczycieli a la „napakowany koks” i jego szalona garderoba : sweterek i piękne okulary :))

Dominika :) Upadek na rowerze, na prostej drodze, ale za to z jaką gracją :) Pyra i jego brak hamulców w rowerze coś o tym wiedzą ;)

Wycieczka nad morze :) dziewczyny, pijące pepsi w korkach od butelki ;)

Szalone wyjazdy do kina. Latający popcorn, niespodziewany gość (Paulinka xD) i mega ilość nieopisanych odpałów.

„Z Gienkiem i Zenkiem (ten w środku) Zenek jest mało rozmowny , nie ma zbyt towarzystwa, mimo iż dzieli nas bariera wieku , świetnie się z nim dogadujemy :D 175 cm wzrostu, nie powiem dosyć wychudzony :D a ja ... cieszę się z życia :D”- Michał Bubis

Choć nasza przygoda z gimnazjum dobiega już końca, to niektóre przyjaźnie przetrwają próbę czasu. Każda śmieszna sytuacja opisana w gazetce czy różnych względów nie, zostanie nam w pamięci.

IIIb!!! Zapamiętam Was na wieki !

Tyśka J

**KLASA = RODZINA
MOJA IIIc !**

**Ola
Wieczorek**

DZIENNIK :

1. Bernas Martyna
2. Biesiekińska Dorota
3. Błażejewska Katarzyna
4. Bugała Izabela
5. Celczyński Mateusz
6. Jakubowski Paweł
7. Jędrasik Mateusz
8. Kantor Bartosz
9. Kunka Dariusz
10. Kwosek Adrian
11. Makowski Paweł
12. Mijas Piotr
13. Pacyniak Agnieszka
14. Piekielnik Anna
15. Rudnik Ewelina
16. Spasiński Marcin
17. Stańczyk Adam
18. Stańczyk Weronika
19. Stępień Maciej
20. Twardowski Hubert
21. Wieczorek Aleksandra
22. Wrzeszcz Patryk
23. Zwierzyńska Żaneta

Wychowawczynie:
Pani Ewa Spasińska



Przez ostatnie dziewięć lat wspólnie z moją klasą tworzyłam wspomnienia . Cały ten okres nauki na wieki przetrwa w naszych głowach . Nie potrafię sobie wyobrazić, że to już koniec. Każdy z nas dokonał już wyboru szkoły ponadgimnazjalnej. Opoczno, Końskie, Piotrków Trybunalski... lub jeszcze wiele innych . W każdym razie nasze drogi się rozejdą i to chyba najbardziej smuci . Nie potrafię sobie tego wyobrazić : idę do szkoły, czekam na zajęcia, a pod klasą brak zwariowanej i wszechobecnej Weroniki, stale rzucającego śmiesznymi tekstami Pawła czy Bartka, który mógłby napisać biografię wszystkich osób z klasy . Każdy z nas jest wyjątkowy i niepowtarzalny . Stanowimy zgraną klasę i, pomimo jakichś drobnych sporów, powpadalibyśmy za sobą w ogień.

Pamiętam pierwszą klasę szkoły podstawowej . Prawie nikogo nie znałam, bo chyba tylko Ewelinę, Żanetę, Huberta i Patryka . W końcu z nimi chodziłam jeszcze do zerówki . Reszta była mi całkiem obca, jednak szybko się zakolegowaliśmy . Wówczas stan klasy nieco się różnił, bo była jeszcze Monika Bociek i Wojtek Tyczyński . Oboje są teraz sportowcami, z tym że Monia jest zapaloną siatkarką w Łodzi, a Wojtuś gra w Ceramicie Opoczno w piłkę nożną . Potem klasa druga, która zleciała dość szybko . Komunia święta i wszystkie przygotowania z nią związane, pierwsze wspólne wycieczki . Z perspektywy czasu teraz wydaje mi się to śmieszne, ale też moja klasowa „miłość” . Pamiętam to doskonale, ale nie mogę zdradzić kto to był :D . Następnie trzecia klasa . Wtedy dopiero się rozkręciliśmy . Słodkie komu-



nijne aniołki zaraz po rocznicy zamieniły się w małe diabełki . Rozstanie z panią Ulą Piekielnik trochę nas zasmuciło . Biorąc pod uwagę liczbę godzin z nią spędzonych przez całe trzy lata mogliśmy spokojnie zaliczyć ją do naszej klasowej rodziny . I tak

dożyliśmy do klasy czwartej, w której doszedł do naszego składu Marcin . Pamiętam, że ciężko było mi się trochę pozbierać i ogarnąć, te wszystkie przedmioty, książki, podręczniki...nowi nauczyciele i (aż



drugie i trzecie piętro budynku szkoły podstawowej . Nie ma co-awansowaliśmy :D . Potem piąta i kolejny nowy kolega – Łukasz Bartos, który rok póź-

W szó-
czuliśmy
„dorośli”
kończy-



niej odszedł .
stej klasie
się już tacy
– w końcu
my podsta-
wówkę :D .

Na koniec roku było trochę łez . Szkoda było, szczególnie mi i Ani, tego wszystkiego . Po wakacjach kolejne doświadczenia, nowa szkoła i znowu zmiana w dzienniku . Tym razem odpadł Wojtuś, a za to doszedł Mateusz Pacyniak i w drugim półroczu Andreas Kwosek . Smutny koniec roku-musieliśmy pożegnać się z Monią . Odszedł też Andreas, za to w drugiej klasie jego brat, Adrian, zawitał do nas razem z Pawłem Makowskim .

Pierwszy rok w tym gimnazjum był sympatyczny . Trochę deszczowa wycieczka do Zakopanego czy bliższe poznanie starszych kolegów ze szkoły na pewno na długo zostanie w mojej pamięci . Ciężko było się znowu

przyzwyczaić do nowych ludzi, zajęć, klas . Jednak jako najlepsza klasa w szkole daliśmy radę ! No genialni jesteśmy po prostu :D .

Drugi rok był trochę luźniejszy . Zналиśmy już nauczycieli i ich wymagania . Kurczę...na myśl o pierwszym klasowym ognisku zaczynam się śmiać :D to było geenialne ! I te obawy Marty-ny i Eweliny :D . Hahaha ! Będę za tym bardzo tęskniła . Wydaję mi się, że wtedy byliśmy najbardziej zgrani...zaprzyjaźnieni .

Takim oto sposobem dotrwaliśmy do klasy trzeciej . Ten rok chyba najbardziej utkwi mi w pamięci . I ten Sylwester...I'm sexy and I know it i tyle w tym temacie :D ! Było też niestety trochę sporów wynikających w sumie z niewiadomo- czego, ale przecież nigdzie nie jest doskonale .

Na szczęście już jest wszystko wyjaśnione i znowu możemy się cieszyć swoją obecnością, przynajmniej przez ten ostatni miesiąc . Na pewno opuszczając mury tego gimnazjum będziemy wiedzieć o sobie bardzo dużo . Tak...teraz znacznie zbliżyliśmy się do siebie . Nie potrafię sobie wyobrazić, że to już naprawdę koniec...chodzenia z Wami do klasy robaczki, bo przecież mamy jeden ambitny plan na wakacje, który wypadałoby zrealizować . Tak dziewczyny, weźmiemy miniaturę wieży Eiffla i czółg :D !

A teraz podsumowując te dziewięć lat...

Nauczyliscie mnie jak być i żyć . Jesteście dla mnie bardzo bliscy, wszyscy i każdy z osobna . O takich ludziach jak Wy się nie zapomina . Jesteście niesamowici . Dziękuję za wszystkie chwile spędzone razem z Wami, za każdy uśmiech czy gest . Wspomnień nie można wymazać . Moje skarbeczki ! Mam tylko nadzieję, że będziemy mieć ze sobą dobry kontakt, nawet jeśli pójdziemy w całkiem inne strony . Kocham Was ! <3



Klasa III d Gimnazjum w Klewie



**Wychowawczyni:
p. Barbara Kowalska**

To dla was:) Kinga Warych

Zbliża się dzień, w którym przychodzi nam się pożegnać. Minęło dziesięć lat pobytu w szkole, podczas których staliśmy się starsi i dojrzalsi. Z pewnością każdy z nas zostawi w murach naszej szkoły część siebie, ślad swojej obecności. Czas pewnie bezlitośnie rozrzuci nas po świecie lecz jednak nie wymaże z pamięci chwil wspólnie spędzonych.. Dziś serca nasze przepełnia radość. Już blisko koniec roku, jednak ciężko nam odejść z miejsca, w którym rodziły się pierwsze przyjaźnie, sympatie, w którym przeżywaliśmy radości i smutki.. Z miejsca, którego znaczenie emocjonalnie dopiero teraz zaczynamy sobie uświadamiać.

Zawsze będziemy pamiętać o sobie. Każdy na swój sposób był wspaniały i wyjątkowy. Byliśmy bardzo zgraną klasą nawet pomimo tylu kłótni i lenistwa. Na pewno będziemy za sobą tęsknić, to jest nieuniknione. Przywiązaliśmy się do siebie. Przez dziesięć lat tworzyliśmy taką małą rodzinę, w której było tak jak w prawdziwej rodzinie, raz lepiej raz gorzej. Nigdy nie zapomnimy tego co razem przeżyliśmy a mianowicie: wspólnych wycie-

czek, dyskotek, ucieczek z lekcji, ognisk, rozrabiania na lekcjach i przerwach, dokuczania woźnym i nauczycielom, dogryzania wszystkim młodszym dzieciom... Moglibyśmy tak wymieniać w nieskończoność. Przeżyliśmy wiele i dziś możemy stwierdzić, że niczego nie żałujemy co się wydarzyło. Dzięki temu mamy wspaniałe wspomnienia, których nigdy nie zapomnimy.

Będziemy tęsknić również za naszymi młodszymi kolegami i koleżankami z którymi bardzo się zżyliśmy i zaprzyjaźniliśmy. Mamy nadzieję, że Wy także będziecie o Nas pamiętać i miłe wspominać.

Komu dziękujemy?

Przede wszystkim dziękujemy naszej wychowawczyni p. Kowalskiej. Była ona dla Nas jak matka. Zawsze stała za nami murem, pomagała Nam rozwiązać wszelkie problemy i spory, zawsze dążyła do prawdy i nigdy nie pozwoliła powiedzieć na Nas złego słowa, chyba że na to zasłużyliśmy... Serdecznie dziękujemy.

Dziękujemy także wszystkim nauczycielom, którzy nas uczyli. I przepraszamy za nasze zachowanie na lekcjach, za te krzyki, samoloty, i inne wygłupy. Dziś już wiemy, że nauczanie drugiego człowieka nie jest sprawą ani łatwą ani małą. Dzie-

kujemy za przekazaną Nam umiejętność podejmowania decyzji, za wpojenie szacunku dla ojczyzny i języka. Wyuczone regułki, daty i fakty być może ulecą z naszej pamięci, ale wartości, które w nas zaszczypliście, powinny wkrótce zaowocować. Jednak nie zawsze dawaliśmy tego powody w szkole.. Przygotowaliście nas do zdania najtrudniejszego egzaminu, egzaminu dzięki któremu wkraczamy w kolejny etap życia. Za wszystko jeszcze raz z całego serca dziękujemy i przepraszamy.

Byliśmy podobnie 'najgorszą klasą w historii szkoły' jednak nie przejmowaliśmy się tym nigdy, bo przecież i na taką opinię trzeba sobie zasłużyć. Mamy nadzieję, że mimo wszystko będziecie Nas miłe wspominać jako najśmieszniejszą klasę III d:)

Pozdrawiamy
uczniowie klasy III d
rok 2009/2012



Lista obecności:

1. ADRIAN DANIELIK
2. PIOTR GRABOWSKI
3. JAROSŁAW JASION
4. AGATA KOWALCZYK
5. ADAM LASAK
6. PAWEŁ ŁAKOWSKI
7. GRZEGORZ RUMIŃSKI
8. KRZYSZTOF ŚLUSARCZYK
9. ADRIAN ŚWIERCZYŃSKI
10. ANGELIKA TOMASZKIEWICZ
11. KINGA WARYCH
12. PRZEMYSŁAW ZAMOŻNIEWICZ



III d

Klasa z charakterkiem:)

JESTEŚMY:

Zabawni

Zwariowani

Szaleni

Składamy podziękowania pani B. Kowalskiej, która zawsze była z nami, stała za nami murem, to najlepsza pod słońcem wychowawczyni. Będziemy tęsknić za jej żartem” „I jak ci przyłożę” z uśmiechem na ustach i ekierką w ręce:)

Dziękujemy także pani Marcie za każdorazowe udzielanie nam pomocnej dłoni

Oraz wszystkim nauczycielom nas uczących. Zdajemy sobie sprawę, że to już naprawdę koniec.

A Wy młodsi koledzy uczcie się od pierwszej klasy systematycznie i dbajcie o mienie szkoły, szanujcie siebie nawzajem i miło nas wspominajcie.

Na pożegnanie chcemy Wam powiedzieć...

To co możemy powiedzieć o 3d to, że:

- będzie nam brakować ich i to bardzo, wszystkich wspólnych chwil spędzonych razem ;
- jak odejdą będzie strasznie pusto w naszej szkole;
- są wspaniałymi sportowcami; :)
- fajnie się z nimi rozmawia;
- dyskoteki bez nich już nie będą takie fajne;
- nie będzie kto miał denerwować nauczycieli; :)
- będziemy za nimi tęsknić i mamy nadzieję, że będziemy się dalej z nimi spotykać;
- nie będzie z kim chodzić na wagary; :)
- brakować nam będzie Jarka, śmiechów Edka i wszędobyłskiego Ruska

Ogólnie całej klasy. Nie zmieniajcie się za bardzo, pozostańcie sobą, idźcie przez życie z rozsądkiem, uczcie się pilnie, pamiętajcie o nas, bo jesteście dla nas zabawnymi, pełną energii perłą nad perłami:)

Klasa Id

WSPOMNIENIE O KLASACH 3.....

**„ALE TO JUŻ BYŁO....
I NIE WRÓCI WIĘCEJ!!!!”**

Krejsolki z Ilc

Kochane 3 klasy! Chcemy Was serdecznie pożegnać z naszej placówki edukacyjnej!!! Będziemy za Wami tęsknic.... <prztytu> Pragniemy przypomnieć Wam najlepsze chwile z naszego wspólnego pobytu... Ale nie owijamy w bawełnę :D Oto The Best Of Chwile Ever !

1. Wspólne przerwy... Co prawda po zabawach w łazienkach :-> czasem dziewczyny (co wiemy z własnego doświadczenia) wychodziły mokre, ale i tak nie oddałybyśmy tego za żadne skarby... Muzyka w radiowęźle podrywała nad do zabawy., wszyscy podrygiwali w rytmy disco-polo i nie tylko- czas na podziękowania: DROGA 3a DZIĘKUJEMY! Nie chciałybyśmy faworyzować jednej klasy, więc wspomnimy zasługi pozostałych klas – 3b WIAZACZE PLECAKÓW JESTEŚCIE NAJLEPSI :D oraz 3c.... występy muzyczne , to było to ZAPAL ŚWIECZKĘ I KAŻDY WIE ZA CO DZIĘKUJEMY J

2. „Dyskoteki, chłopaki i ogólnie takie, takie....” Imprezy w naszym gimnazjum nigdy nie podchodziły pod rolnicze disco. Kulturalna zabawa na wysokim poziomie (jak zawsze). „Stalowa rura V6”, „Aj Em najlepsza Dziunia tutaj w klubie” „, Niech żyje wolność, wolność i swobooodaaa” to było piękne <3

3. Ogniska..... Trzeba przyznać, że nie wszyscy ze starszych klas w nich uczestniczyli , ale ci z którymi dzieliliśmy te piękne chwile mają co wspominać. Integrowaliśmy się w szczególny sposób – jeden drugiemu podsmaża kiełbasę., podpieka chlebek, stroi gitarę ... „, Płonie ognisko i szumią knieje...” :

4.Spotkania z muzyką Czyli innymi słowy nasze kompromitacje przed uzdolnionymi muzykami.... Oprócz słuchania pięknych kompozycji występowało również tzw. „Dziuganie” po plecach i strzelanie z gumek...

5. Pogaduchy z dziewczynami „Ona mnie lubi !!!” „Zdradzasz mnie z nią ?” „Cześć Martaaaa! ;)” + wodzenie wzrokiem za koleżankami ... Tak , tak chłopacy my też tak robimy! :) My kobiety żalimy się sobie, dostajemy głupawki , przez co płęć brzydka ma nas za puste baby , ale i tak wiemy że w kobiecych rozmowach siła!! Dziewczęta z klas 3 są bardziej doświadczone i pomagają nam w trudnych chwilach.

6.Relacje damsko-męskie... To niewyczerpane źródło inspiracji dla nas, reporterek ;).... Od „paczenia” na zakochane pary w naszej szkole łezka w oku się kręci i aż chce się zmienić status na facebooku. W naszej szkole często jednak występuje „letni chamski podryw” typu:

„-Hej maleńka , znasz Mroza ? – nie , a co ? – BO ŚWIECISZ JAK MILIONY MONET !!”

„Wiesz co mi się najbardziej podoba w twoich oczach ? MOJE ODBICIE!” . Niestety , większość dziewczyn w naszej szkole nie nabiera się na takie teksty .

7. Facebook i przyjaciele <3! Internet łączy ludzi . Wszystkie dziewczyny cieszą się , gdy chłopak z 3 klasy zaczepi je na fejsie . Często klikamy sobie „lubię to ” w geście sympatii . Dzięki wpisom i linkom poznaliśmy gust muzyczny naszych starszych przyjaciół .

Mamy nadzieję , że przypomnieliśmy Wam łączące nas relacje . Chciałybyśmy , abyście zapamiętali gimnazjum do końca życia ! Abyście mogli na starość pomyśleć – to były czasy ! Będziemy za wami tęsknić !! ;([*] ŻEGNAJCIEEEEEEE



Uwagi z dzienniczków trzecioklasistów

Punkty, punktyKażdy chciałby mieć ich jak najwięcej, oczywiście tylko tych po lewej stronie zeszytu – dodatnich. Ale w karierze każdego ucznia zdarzają się niestety i gorsze dni, a jeśli jeszcze trafi się na gorszy dzień u nauczyciela... spięcie murowane. Takie potyczki często kończą się wpisem do zeszytu uwag, ale nie będziemy tu pisać o standardowych uwagach „uczeń nie wykonuje poleceń nauczyciela” czy „źle zachowuje się na lekcji”. Niektórzy nauczyciele puszczaają wodze fantazji i dokonują wpisów mrozących krew w żyłach waszych rodziców na wywiadówkach. Ale nie miejcie nam tego za złe, to wy jesteście do tego inspiracją.

A teraz najciekawsze uwagi z dzienniczków trzecioklasistów.

Uczeń wsypuje nauczycielowi świństwa do napoju.

Leje Colą po klasie

Zjada kanapkę na lekcji

Kłapie dziobem bez pozwolenia

Psuje taboret w polonistycznej

Gra w statki na lekcji geografii

Wyszedł bez zgody do toalety

Ukradł prace plastyczne ze świetlicy i oddał do sprawdzenia

Ukradł prace plastyczne koledze

Gada na sprawdzianie

Pamiętajcie NIE RÓBCIE TEGO W DOMU!

Wszelkie podobieństwo do prawdziwych osób i zdarzeń jest zamierzone i nieprzypadkowe.

Pamiętamy:)

- **Jak trzecioklasiści byli pierwszakami, wystraszone i nieco zdezorientowane dzieciaki**
- **Rozrabiających na świetlicy chłopców, szczególnie Mateusza**
- **Patryka, który obecnie jest duszą towarzystwa, jednym słowem „czarodziej”, w pierwszej klasie cichy i spokojny, więc jeśli ktoś mówi, że ludzie się nie zmieniają, nie ma racji**
- **Zakochane dziewczęta , przychodzące do nas ze złamanym sercem**
- **Wszystkie nadchodzące śmigusy dyngusy, chłopców z obłędem w oczach i butelkami z wodą w dłoniach, próbującymi oblać wszystko rodzaju żeńskiego co się rusza:) i ich zapał do entego z kolei wycierania mopem podłogi:)**
- **Troskę o zdrowie naszego grona pedagogicznego i odwieczne pytanie uczniów ”Wszyscy nauczyciele dzisiaj są?”**

Jedynie co powiemy podsumowując, będzie nam tego troszkę brakowało...

Panie ze świetlicy

Chwile wspólnie spędzone

BEZCENNE

nauczycielskich wspomnień czas

Data wygaśnięcia: 00-00-00

Wreszcie nadszedł ten wymarzony koniec roku szkolnego, jeszcze tylko 2 tygodnie i będą wakacje! Ale jak wiemy, każdoroczne zakończenie roku szkolnego, to okres wzruszeń, refleksji, smutku, żalu i leż na myśl o tym, że musimy pożegnać kolejny rocznik trzecioklasistów. Nie tylko uczniom jest trudno rozstać się z młodszymi kolegami ale pewnie nie jednemu nauczycielowi leżka w oku się zakręci...

Na dowód tego, że będą za Wami tęsknić, że się z Wami żyli, że będą miło Was wspominać, że najnormalniej w świecie będzie im Was brakowało przytoczę własnoręcznie napisane przez nich słowa.

Co wspominają? Czym zaskarbiliście sobie ich sympatię? Czego Wam życzą, i czego będzie im brakować, przekonajcie się sami:)

Pani Beata Kołodziejczyk: Mam coś napisać na temat uczniów klasy IIIa ... no cóż uczyłam w tej klasie tylko przez jeden rok szkolny, ale w tym czasie zdążyłam polubić te „dzieci” i trochę je poznać.

Na pewno zapamiętam ciągle pytania Mateusza – „czy mogę wyjść?” i jego niezmordowaną gotowość do odpowiedzi przy tablicy, nieustanne boje Bartosza z innymi, o to kto wyjdzie zmoczyć gąbki, niezmiennie uwagi Szymona – „przecież to łatwe jest” i spóźnienia Darka, bo nie mógł rozstać się z Karoliną.

Zapamiętam uśmiech Konrada i potakiwanie głową Agaty, kiedy zadawałam pytanie „rozumiecie?”, i niski głęboki głos Adama, i ponure spojrzenie Izy, kiedy wywoływałam ją do tablicy, i Krzyśka, którego łapałam na ściąganiu, i Dawida – jest czy go nie ma w szkole, i Marcina, który musi mieć czwórkę, i dziewczyny z pierwszej ławki (Martę i Izę), które przekazywały mi ważne informacje, i Klaudię, której szczerowość mnie zaskoczyła, i Agatę, która najczęściej miała odwagę przyznać, że czegoś nie rozumie, i wszystkich pozostałych, którzy nie wychylali się, aby przypadkiem ich nie zapytać.

Wszystkim uczniom klasy IIIa życzę sukcesów na polu matematyki, a wszystkim gimnazjalistom udanych wakacji.

Pani Eliza Nawrocka: Zbliża się nieuchronnie koniec roku szkolnego, a wraz z nim czas podsumowań i pożegnań. Jaki obraz pozostanie w naszej pamięci po absolwentach klas III ? Pracowałam przez 3 lata z klasą IIIc, ucząc języka polskiego. Co mogę o nich powiedzieć? To uczniowie z dużym potencjałem, zdolnościami i kulturą osobistą. Pewnie, że nie zawsze było z nimi cukierkowo. Ale w najważniejszych momentach, czyli na sprawdzianach, egzaminach próbnych, konkursach nigdy mnie nie zawiedli. Myślę, że nie najgorzej poradzili sobie na egzaminie końcowym, chociaż z chwilą jego napisania osiedli na przysłowiowych laurach... Jednak to właśnie w tej klasie doczekałam się dwójki laureatów ogólnopolskiego konkursu „Z poprawną polszczyzną na co dzień” – Weroniki Stańczyk i Marcina Spasińskiego. Myślę, że w IIIc jest wiele indywidualności, sympatycznych młodych ludzi, którzy w dorosłym życiu zajdą daleko. Kogo zapamiętam? Z pewnością Adama, którego celne wypowiedzi i błyskotliwość zawsze wysoko ceniłam. Najbardziej ujął mnie, gdy w I klasie stwierdził, że na ocenę, którą mu wystawiłam, nie do końca zasłużył. I nie chodziło mu wcale o to, że jest za niska, tylko odwrotnie. Zostałam przy swej decyzji, której nigdy nie żałowałam, bo Adam do końca III klasy nigdy nie zawiódł mego zaufania. Z kolei Marcin, Maciek czy Iza rzadko zabierali głos na lekcjach, ale sprawdziany pisali niemal bezbłędnie. Ania, która wszystkie lektury miała w „małym palcu” i musiała włożyć wiele wysiłku w to, co osiągnęła. Paweł (jeden i drugi), którzy stale „adorowali” dziewczyny – oczywiście kosztem lekcji, Hubert i Mateusz, którzy „cudownie” pozbyli się dysortografii w klasie III i to utrudniło im życie. Najlepsza z ortografii, odcytana i pisząca maczkiem Ola, do której sprawdzania prac musiałam brać lupę powiększającą. Drugi Mateusz, który stale miał jakieś „ale”, czy też Weronika, żywa jak iskra, rozgadana, którą stale musiałam przywoływać do porządku. Wreszcie Agnieszka – cicha, spokojna, jakby nie do końca wierząca w swe zdolności polonistyczne. Nie sposób wymienić każdego, ale jedno wiem na pewno - dostałam pod opiekę wyjątkową młodzież, a jeśli udało mi się choć w niewielkim stopniu zaszczepić w nich miłość do ojczyźnego języka, to będę naprawdę szczęśliwa...

Pani Ewa Pacyniak: Wszystkie klasy trzecie wspominam równie miło, aczkolwiek każda z nich miała swoją specyfikę, w każdej można wyróżnić osoby, które nadawały ton i wprowadzały niepowtarzalny klimat. Grupa z klasy IIIa to osoby miłe, czasem stanowcze (Iza Szymaszek). Nigdy nie zapomnę uśmiechu Czarka Maćkowskiego i niezwykłej uczynności Darka Kucharskiego.

O grupie z klasy IIIb mogłabym mówić bez końca i aby nikogo nie urazić nie wymienię żadnego nazwiska, ponieważ w jakiś niepowtarzalny sposób jestem związana z każdym z nich. Byłam bardzo zżyta z tą grupą od pierwszej klasy i myślę, że bardzo dobrze się rozumieliśmy. Uwielbiałam ich poczucie humoru, wyrozumiałość, takt i wiele innych cech, którymi się wyróżniali. Będzie mi Was brakowało.

Grupa z klasy IIIc to osoby o dużych potencjałach intelektualnych i również dużym poczuciu humoru. Zawsze do łez rozbawiał mnie Paweł Jakubowski i Maciej Stępień, którzy potrafili rozładować nawet najbardziej nerwową sytuację. W mojej pamięci pozostanie także Mateusz Jędrasik ze względu na niebywały talent muzyczny. Będę Was wszystkich miło i ciepło wspominać.

Pan Bogusław Godziątkowski: największy zawód to IIIc . Jest w niej tyle sympatycznych osób a fizykę traktują slalomem. Poziom wykorzystania możliwości 50%.

Najtrudniejsza „Orka” klasa III d. Bez pośpiechu, do przodu ale malutkie kroczyki.

Najliczniejsza oczywiście III b. Hałaśliwa i mnóstwo sympatycznych osób. To klasa z ciasteczkami—”Mniam mniam” dla tych lubiących drożdżówki:)

IIIa—niemożliwa do przeżycia jako pierwszaki. W następnych klasach metamorfoza na wielki plus. Chyba jednak najbardziej sympatyczna.

Ks. Damian Drabikowski: Zaczynając moją wypowiedź pragnę podkreślić, że każda klasa jest specyficzna i fajna na swój sposób. Z każdą klasą, którą uczyć przeżyłem niezapomniane historie do których z uśmiechem na twarzy wracam. Lecz największe piętno odcisnęła w mojej pamięci klasa III b. gdy wspominam nasze wspólne lekcje, łza się w oku kręci... nie chciałbym faworyzować tej klasy, ale były to osoby, z którymi mnie najlepiej się pracowało i będę na nimi tęsknił i modlił się o ich przyszłość. Wszystkich moich uczniów serdecznie pozdrawiam i życzę im wszystkiego dobrego w dalszym kształceniu i w życiu.

Pani Agnieszka Kubiszewska: Uczniowie grupy I z klasy IIIA byli bardzo aktywni. Chętnie pomagali np. w organizowaniu Konkursu Piosenki Angielskiej i zaskakiwali (np. Konrad swoim występem). Na lekcjach czasem ospali i zmęczeni po w-fie zawsze mieli coś ciekawego do powiedzenia. Chociaż zaczęli naukę języka angielskiego w gimnazjum dogonili bardziej zaawansowanych. Jestem z nich dumna:)

Grupa 2 z klasy III C była niespotykane cicha i nieśmiała. Zdarzało mi się wchodzić do pustej klasy i czekać na uczniów:) Podczas odpowiedzi często musiałam się bardzo starać, aby usłyszeć odpowiedź. Ale widzę poprawę. Tak trzymać! Byli bardzo obowiązkowi. Nigdy nie było problemu z tablicą (zawsze błyszczała:)).

Pani Ewa Spasińska: Klasy trzecie będę wspominać bardzo miło. Jest w tym roczniku wiele utalentowanych osób i silnych osobowości. Szczególnie zapadnie mi w pamięci Justyna Głowa, która jako pierwsza w historii naszego gimnazjum została finalistką Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego oraz filmowcy z mojej klasy Marcin Spasiński, Mateusz Jędrasik, Adaś Stańczyk i Patryk Wrzeszcz—autorzy filmu „Zdrowo po zdrowie” Najtrudniej będzie mi się rozstać z moją super klasą III C, niepowtarzalną i jedyną w swoim rodzaju.

Pan Adam Bociek: wszystkie klasy są specyficzne i nie sposób ich zapomnieć. Chociaż czasem zabierają nam dużo zdrowia, to i tak zawsze robi się przykro, kiedy odchodzą... życzę im wszystkim powodzenia!:)

Jesteście jak młody ptak, kiedy już zdobędzie podstawową wiedzę wyfruwa w końcu z gniazda...

Co czujecie mając świadomość, że to już ostatni miesiąc Waszego pobytu w tej szkole?

Iza Juźwik: Mówiąc szczerze, jeszcze nie w pełni to do mnie dociera. Oczywiście czuję już wakacje i wyteściony odpoczynek, ale myślę, że we wrześniu nie spotkam się z tymi samymi osobami, z którymi spędziłam 10 lat życia, jest dla mnie jak na razie nie do pomyślenia.

Ola Wieczorek: Na samą myśl mam łzy w oczach. Przeglądając nasze zdjęcia z wcześniejszych lat wracają wszystkie wspomnienia. Im bliżej 29 czerwca tym bardziej zaczyna mi już brakować mojej klasy.

Michał Szelaż: Trochę jest mi smutno, ponieważ trzy lata spędziłem z tymi samymi uczniami i nauczycielami, przywiązałem się do tej szkoły, a to już ostatni miesiąc w gimnazjum, więc trzeba go najlepiej wykorzystać.

Kamila Wójcik: Szczerze mówiąc mam mieszane uczucia. Z jednej strony nie chcę rozstawać się z osobami ze szkoły i z nauczycielami, ale z drugiej strony cieszę się, że po wakacjach zacznie kolejny etap w swoim życiu.

Klaudia Snochowska: Z jednej strony, że to się wszystko kończy, ta bieganina za nauczycielami, poprawy, zamartwianie się... Jednak z drugiej strony smutek, bo trzeba się rozstać z ludźmi z, którymi byłam przez tyle lat.

Marta Opatowicz: Czuję tak, jakby pustkę, bo do gimnazjum nigdy już nie wrócę. I chyba, że będąc nauczycielem, w co nie wierzę:) Ale na każdego przychodzi kolej i to gimnazjum opuszcza.

Żaneta Madej: Czuję się przygnębiona, bo wiem, że będę tęskniła za gimnazjum.

Justyna Głowa: A co ja mogę czuć?! To już koniec. 9 lat z tymi samymi ludźmi, przyzwyczajanie robi swoje. Teraz wszystko się zmieni. Otwieram nowy rozdział książki mojego życia, trzeba zwrócić uwagę na to, że w każdej części jakiejś powieści mimo nowych postaci przeplatają się te stare. W sumie niby już przywykłam do myśli, że muszę się pożegnać z moim dotychczasowym życiem, ale na bank na zakończeniu roku to szczęśliwa nie wyjdę.

Określcie swoją klasę w trzech słowach.

Iza: Trzy słowa to zdecydowanie za mało, żeby oddać to, co myślę o swojej klasie. Ale przede wszystkim jest zgrana, wesoła i nieco zwariowana, mówiąc szczerze J

Ola: Kochane, słodkie ludki J

Michał: zróżnicowana, zwariowana, fajna.

Kamila: zwariowana, zwariowana i jeszcze raz zwariowana.

Klaudia: Moja klasa jest jedyna, niezastąpiona i bardzo szalona.

Marta: miła, fajna, najlepsza.

Żaneta: Trzy słowa to zdecydowanie za mało, ale... przebojowa, zgrana, jedyna w swoim rodzaju. I będzie mi jej bardzo brakować.

Justyna: Zwariowana, kochana, najlepsza

Czego będzie Wam najbardziej brakować po ukończeniu gimnazjum? Za czym, lub za kim będziecie tęsknić?

Iza: Myślę, że naprawdę będzie mi brakować tej atmosfery panującej w klasie. Bądź co bądź, znaliśmy się naprawdę długo i jakąś tam więź nawiązać nam się udało, a w przyszłej klasie, trzeba będzie budować wszystko od nowa.

Ola: Zdecydowanie mojej klasy. Na pewno też żartów Pani Kasi Jakubczyk czy Pana Adama Boćka i tej miłej atmosfery.

Michał: Na pewno będzie mi brakować mojej klasy, bo każdy pójdzie w swoją stronę, ale także kolegów i koleżanek z młodszych klas.

Kamila: Trudno powiedzieć czego będzie mi najbardziej brakowało... Na pewno będę tęskniła za koleżankami, ale będzie mi brakowało także atmosfery, która panowała w szkole.

Klaudia: Najbardziej będzie mi mi brakować wygłupów z moją klasą i ich oczywiście.

Marta: Będę tęsknić za przyjaciółmi, nauczycielami, atmosferą, ogólnie za szkołą w Żarnowie.

Żaneta: Na pewno mojej klasy, ale także atmosfery tutaj panującej, ludzi z którymi się zżyłam i chyba wszystkiego co związane jest ze szkołą.

Justyna: Najbardziej będę tęsknić za ludźmi i atmosferą naszej szkoły. Każda przerwa miała swoją magię.

Wasza gimnazjalna bratnia dusza?

Iza: Ach, nie mam takiej jednej szczególnej osoby, z którą kolegowałam się najbardziej, ale muszę na pewno wspomnieć o Kamili Wójcik, bo z nią zawsze miałam najwięcej tematów do rozmowy, no i Marcie Kowalczyk, bo to ona wytrzymała ze mną te trzy lata w jednej ławce.

Ola: Hmm... Trudno mi odpowiedzieć, ponieważ starałam się kumpłować ze wszystkimi w klasie na jednakowym poziomie, jednak biorąc pod uwagę splot ostatnich wydarzeń to spokojnie mogę stwierdzić, że Kasia Błażejewska :*!

Michał: Hm... trudne pytanie, nie ma jednej takiej osoby, ale na pewno dobrze czuję się ze swoją klasą.

Kamila: Bratnia dusza? Nie posiadam takiej. Ale najbardziej w pamięci zapadnie mi osoba, która także pisze do tej gazetki., Iza Juźwik, z którą zawsze miałam tematy do rozmów. Cieszę się, że po wakacjach zaczniemy naukę w tym samym liceum.

Klaudia: Nie posiadam.

Marta: Tajemnica:)

Żaneta: To osoba, która wytrzymała ze mną całą edukację szkolną, wspierała mnie na każdym kroku, za co jestem jej wdzięczna, a jest nią Agata Natkańska.

Justyna: Moja gimnazjalna (jak i od przedszkola) bratnia dusza to Aduśka Kosylak ;)

Żaneta: To osoba, która wytrzymała ze mną całą edukację szkolną, wspierała mnie na każdym kroku, za co jestem jej wdzięczna, a jest nią Agata Natkańska.

Justyna: Moja gimnazjalna (jak i od przedszkola) bratnia dusza to Aduśka Kosylak ;)

Który nauczyciel należy do Waszych ulubionych i za co go cenicie?

Iza: Muszę przyznać, że jest to dla mnie najtrudniejsze pytanie, ponieważ każdemu nauczycielowi z naszej szkoły coś zawdzięczam. Powinam jednak wspomnieć o pani Agnieszce Kubiszewskiej, która uczyła mnie angielskiego, na którym panowała tak wspaniała atmosfera a zarazem lekcje były dla mnie prowadzone w niesamowity sposób, że za każdym razem żałowałam, kiedy dzwonił dzwonek na przerwę. Nie mogę również zapomnieć o pani Grażynie Doniec, która poświęciła mi naprawdę dużo czasu, przygotowując do konkursu. Poza tym moja wychowawczyni pani Barbara Kantor zawsze pozostała w mej pamięci jako osoba wyrozumiała, szczególnie na lekcjach w-fu J No i muszę powiedzieć również o drogich paniach ze świetlicy- pani Agnieszce Róg i pani Beacie Dybalskiej, które zawsze, gdy tego potrzebowałam, poświęciły mi chwilę.

Ola: Na pewno jest to wcześniej wymieniona Pani Kasia, ponieważ jest sprawiedliwa, co sobie cenię . Bardzo lubię też Panią Ewę Pacyniak za ogólne podejście do uczniów – sympatyczna Mrs. :)

Michał: Pani Edyta Kazimierczyk jest jednym z moich ulubionych nauczycieli, jest bardzo wymagająca, ale wiem, że im więcej nauczę się teraz tym łatwiej będzie mi w następnej szkole.

Kamila: Uważam, że zawód nauczyciela jest bardzo trudny, dlatego cenię każdego z nich. Jednak do moich ulubionych nauczycieli należy pani Agnieszka Kubiszewska. Dlaczego? Lekcje angielskiego są bardzo ciekawe, a poza tym pani Agnieszka jest wymagająca, ale także potrafi docenić ucznia i podnieść go na duchu.

Klaudia: Hmm, do moich ulubionych należy kilku nauczycieli: p. Katarzyna Jakubczyk, p. Bogusław Godziątkowski, p. Agnieszka Kubiszewska, p. Grażyna Doniec i p. Edyta Kazimierczyk.

Marta: Pani Basia Kantor:) Cenię ją za wiedzę przekazywaną w kierunku dalszego życia, na pewno jej lekcji z życia nie zapomnę.

Żaneta: Hmm... p. Edyta Kazimierczyk, Agnieszka Kubiszewska, cenię je sobie za sposób nauczania, poziom wymagań, wiem, że zawsze można na nich polegać. Naszą wychowawczynię sobie również cenię, ponieważ okazuje nam wsparcie i troskę, można na nią liczyć w każdej sytuacji.

Justyna: Nie da się wybrać najlepszego, każdy ma inny styl, inne plusy i minusy. Nie potrafię wyszczególnić. Na swój sposób zapamiętam każdego.

Co dała Wam praca i możliwość współtworzenia naszego szkolnego pisma?

Iza: Pamiętam, że odkąd tylko przyszedłam do gimnazjum i dowiedziałam się o gazetce, miałam niezwykłą ochotę wstąpić do redakcji. Ale byłam tylko pierwszo-

klasistką i brakowało mi odwagi. Pomyśleć, że tyle się od tamtego czasu zmieniło. Praca w gazetce pomogła mi rozwinąć moje umiejętności dziennikarskie, jak również pokazać światu niektóre moje prace (tak, tak moje nieszczęsne rysunki) Nie żałuję, że dołączyłam do redakcji.

Ola: Sądzę, że pomogła mi rozwinąć moje „talenty piarsarskie” oraz nauczyć trochę większej odpowiedzialności i systematyczności J

Michał; Dużo plusowych punktów:), a tak na serio to dało mi to dużą satysfakcję, że to co pisałem czytali inni uczniowie.

Kamila: Do redakcji naszej gazetki należę od dwóch lat. Dzięki pracy w naszym czasopiśmie kształtowałam swoją osobowość i rozwijałam kreatywność. Jeżeli ktoś zapyta mnie, czy żałuję że pisałam artykuły do „Życia Szkoły”, odpowiem zdecydowanie NIE.

Klaudia: Przede wszystkim możliwość rozwijania się w tym kierunku.

Marta: Był to niesamowity czas, który poświęciłam na tworzenie „Życia Szkoły”, sprawiało mi to niesamowitą przyjemność.

Żaneta: Nabrałam nowego doświadczenia, co na kierunku dziennikarskim mi się przyda. Była to dla mnie ciekawa przygoda, która dostarczyła mi wielu wrażeń.

Justyna: Myślę, że rozwinęła mnie jako „dziennikarza”. Przyczyniła się do zwiększenia mojego zainteresowania tym właśnie zawodem.

Jakaś rada dla młodszych kolegów? Czego chcielibyście im życzyć?

Iza: Przede wszystkim dużo wytrwałości i pogody ducha w kolejnym roku szkolnym. I dołączajcie do redakcji-warto!

Ola: Przede wszystkim wytrwałości w dalszych latach nauki . Nie odpuszczajcie sobie pierwszego półrocza, „bo jeszcze dużo czasu do końca” . Nie ma sensu, bo potem jest naprawdę ciężko stanąć na wysokości zadania, aby mieć tą wymarzoną średnią:). Pozdrawiam i trzymajcie się ciepłutko Misie xoxo !

Michał: Aby nigdy nie narzekali na nauczycieli, ponieważ robią dużo sprawdzianów, ta wiedza, którą teraz zdobędziecie kiedyś zaowocuje.

Kamila: Chyba nie jestem dobra w dawaniu rad, ale z doświadczenia wiem, że lepiej nie zostawiać wszystkiego na tzw. ostatnią chwilę. Pamiętajcie także, że bycie optymistą to podstawa:)

Klaudia: Życzę im przede wszystkim wytrwałości i cierpliwości. Rada hmm... żeby zawsze walczyli o swoje, bo jak mówi pani Wesołowska „sprawiedliwości nie ma”, ale to nie znaczy, żeby nie być fair play wobec swoich kolegów.

Marta: Nie narzekajcie, nie macie na co, nasza szkoła jest jedyna i niepowtarzalna. Życzę wszystkim dobrych wyników za rok!

Żaneta: Hmm... aktualnie życzyć im mogę udanych wakacji i powrotu do szkoły z wielkim zapałem do nauki <śmiech>.

Justyna: Moja rada : „Mierz w słońce, nawet jak Ci się nie uda to będziesz wśród gwiazd” . Życzę im, aby dobrze przeżyli ten gimnazjalny czas... on już nigdy nie wróci.